TOMASZ OKOŃ

ur. 1965; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kino Przyjaźń, kino Staromiejskie, kino Kosmos, kino Robotnik, kino Wyzwolenie, życie kulturalne, dzieciństwo, kina lubelskie

Kina lubelskie

Kino, które najmniej pamiętam było na Kalinowszczyźnie, „Przyjaźń” się nazywało. Natomiast często chodziłem do kina „Staromiejskiego” na Starym Mieście, do „Kosmosu”, do „Robotnika” i do „Wyzwolenia” przy ulicy Pstrowskiego.

Wtedy do szkoły podstawowej chodziłem jeszcze na Czwartek i pamiętam takie seanse. Praktycznie Śródmieście przychodziło głównie do kina „Staromiejskiego”, bo część ludzi bała się tam przychodzić. Wyglądało to tak, że często był jakiś film, powiedzmy od 16 lat dozwolony, czy 18, których ja nie miałem jeszcze. W kasie jakąś minę się robiło poważną, na palcach, ile tylko mogłem wywyższyć się, żeby bilet kupić i nieraz się udawało. A jak się nie udało, to chodziło się od tyłu, do operatora i jemu się dawało pieniądze za bilet i z tej jego kajuty oglądało się filmy dla dorosłych. A w czasie seansu często taśma się zacinała, to wtedy całe kino tupało i jakieś dzikie ryki ludzie wydawali. Pamiętam jeszcze, że nawet papierosy niektórzy palili w tym kinie. To takie dzisiaj już archaiczne rzeczy.

Data i miejsce nagrania	2019-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"